



Nowe diecezjalne sanktuarium

Dar i wezwanie

tekst

MAGDALENA KOZIEŁ

redaktor wydania

Rozpoczynamy Adwent i nowy rok liturgiczny. Towarzyszyć mu będzie hasło „Otoczmy troską życie”. O tym będzie także nasz redakcyjny cykl. W każdą adwentową niedzielę na stronie V Gościa Zielonogórsko-Gorzowskiego nasi Czytelnicy znajdą historię ludzi, którzy życiu powiedzieli „tak”. Bohaterami pierwszego odcinka są młodzi rodzice oczekujący na pierwsze dziecko. „Kiedy usłyszałem w lipcu od żony, że jest w ciąży, byłem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie”, pisze nasz redakcyjny kolega Krzysztof Król.

Bp Stefan Regmunt 22 listopada poświęcił i podniósł do rangi sanktuarium **kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Świebodzinie**.

Dzisiaj nasza parafia dostępuje wielkiej łaski od Boga – mówił na początku uroczystości proboszcz ks. kan. Sylwester Zawadzki. – Na początku dwudziestego wieku na Giewoncie postawiono krzyż na znak wiary. U nas w Świebodzinie świadectwem wiary i miłości do Boga na początku XXI wieku będzie ta świątynia i sanktuarium Miłosierdzia Bożego – kontynuował.

W kazaniu bp Stefan Regmunt przypomniał zgromadzonym o istocie Bożego miłosierdzia. – To wielki dar i wielkie wezwanie do tego, abyśmy nie tylko o tym miłosierdziu wiedzieli, ale z niego korzystali i chcieli to miłosierdzie zanieść po



Bp Stefan Regmunt i bp Paweł Socha w procesji do kościoła

najdalsze zakątki świata – podkreślił w homilii. – Chcemy nieść światu ewangelię nadziei, a najlepiej to uczynimy, jeśli będziemy blisko Jezusa Miłosiernego – wyjaśniał.

Świebodziński kościół budowano od 1990 roku. W 1994 roku

poświęcił i wmurował kamień węgielny bp Adam Dyczkowski. Cztery lata później bp Paweł Socha odprawił tu pierwszą Mszę św. Parafia powstała 25 sierpnia 1999 roku.

Krzysztof Król

Wschowie

VII Przegląd Piosenki Religijnej „Cecyliada” we



WSCHOWA, 23 LISTOPADA. Cecyliada trwała dwa dni. W niedzielę wśród wykonawców wystąpił chór „Sacrum” z Zespołu Szkół nr 1 w Nowym Miasteczku

Wschowska „Cecyliada” po raz pierwszy nosiła imię Małgorzaty Walner, zmarłej w tym roku wieloletniej pomysłodawczyni przeglądu i działaczki miejskiego oddziału Akcji

pod patronatem „Gościa”

Katolickiej przy parafii pw. św. Stanisława Biskupa. To właśnie Akcja Katolicka od początku organizuje imprezę. W tym roku wystąpiło tu ponad siedmiuset wykonawców w trzydziestu jeden zespołach także spoza naszej diecezji. – To rekordowa ilość uczestników. Wystąpili artyści „od przedszkola do seniora” – mówi Stanisław Walner, prezes wschowskiej Akcji Katolickiej i mąż patronki przeglądu. Na widowni, oprócz licznie przybyłych wschowian, zasiadła także Helena Hatka, wojewoda lubuski.

Trzeba próbować

PARADYŻ. W Wyższym Seminarium Duchownym 22 listopada odbyła się konferencja „Sacro – Fundusze Unii Europejskiej wspierające inwestycje w kościołach” poświęcona budowie, renowacji, remontom i zabezpieczeniu obiektów sakralnych. Podobne konferencje odbywają się w całym kraju. Jak podkreślał jeden z prelegentów: Sławomir Banasik z lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, coraz

więcej parafii interesuje się projektami z funduszy europejskich. W spotkaniu uczestniczył m.in. ks. Zygmunt Czepirski, proboszcz parafii w Olbrachtowie. – Przyjechałem dowiedzieć się na temat możliwości skorzystania ze środków unijnych przy remoncie dwóch zabytkowych kościołów parafialnych. Próbować trzeba – mówi. Konferencji patronował bp Stefan Regmunt. **kk**



Wśród uczestników rozlosowano nagrodę: pielgrzymkę lotniczą do Fatimy. Zwycięzcą okazał się ks. Zygmunt Czepirski

Jesteśmy dumni

SULECHÓW. Spotkanie uczniów otrzymujących stypendia przez pośrednictwo diecezjalnej Caritas trwało od 21 do 23 listopada w tutejszym Liceum Ogólnokształcącym. W tym roku w ramach Diecezjalnego Funduszu Stypendialnego stypendia otrzymało 64 młodych ludzi. Siedemdziesięciu uczniom pomoże program „Skrzydła”,

a dwudziestu Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. W sobotni wieczór z młodzieżą spotkał się bp Stefan Regmunt. Wśród stypendystów była Dominika Jurkowska z Osowej Sieni k. Wschowy. Stypendium otrzymała drugi raz. To dla niej nie tylko wsparcie finansowe, ale także możliwość zaprzyjaźnienia się z rówieśnikami z całej diecezji. **kk**



– To dla nas zaszczyt, że jesteśmy stypendystami – mówią młodzi

Święto wieku



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

GORZÓW WLKP. Setne urodziny Heleny Kuźmickiej, współzałożycielki gorzowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej obchodzono 21 listopada w ramach XXV Dni Kultury Chrześcijańskiej. Mszę św. w intencji jubilatki (na zdjęciu) odprawił bp Paweł Socha. Zaraz potem biskup zaniósł nieobecnej z powodu słabego stanu zdrowia solenizantce Komunię św. Helena Kuźmicka urodziła się w 1908

roku w Grodnie. Przed wojną współpracowała z Januszem Korczakiem. Do Gorzowa przybyła 62 lata temu. Tu założyła pierwszą księgarnię i bibliotekę. Do jej zlikwidowania zmusili ją komuniści. Od początku była związana z diecezją, m.in. jako pierwsza kierowniczka Diecezjalnej Księgarni św. Antoniego, katechetka i wizytorka katechezy. **xtg**

Oazowe andrzejki



MAGDALENA KOZIEŁ

Ks. Tomasz Sałatka przebrany za narciarza z Kamilem Jankowskim w roli Robin Hooda

ZIELONA GÓRA. Już po raz drugi 22 listopada na andrzejkach w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego spotkały się grupy oazowe z zielonogórskich parafii. – Zależy nam na tym, by pokazać, że jesteśmy zupełnie normalni, że potrafimy się wspólnie modlić i bawić – podkreślał organizator spotkania Kamil Jankowski, odpowiedzialny za zielonogórski rejon oazy.

Warunkiem uczestnictwa w zabawie było przebranie się. **mk**

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI
zgg@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2

TELEFON 068 411 02 54

REDAGUJĄ: ks. Tomasz Gierasimczyk –
dyrektor oddziału,
Magdalena Kozieł, Krzysztof Król

Rodzina na misji

ZIELONA GÓRA. Arkadiusz i Marzena Majkowie ze Szczecina (na zdjęciu) są małżeństwem i rodzicami pięciorga dzieci. Od ośmiu lat z całą rodziną są także misjonarzami w serbskim Valjewie. 18 listopada swoim świadectwem dzielili się w kościele pw. św. Brata Alberta. Razem z nimi

ewangelizują tam także jeszcze jedna rodzina z Polski i ksiądz. Rodziny na misji to charyzmat, który narodził się we wspólnotach Drogi Neokatechumenalnej. W całym świecie jest około pięćset takich rodzin, w tym dwadzieścia z Polski.

xtg



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Jesteśmy tam, aby w zniszczonym i zateizowanym społeczeństwie był obecny Kościół – mówią małżonkowie z dwudziestoletnim stażem

Przyjęli nowych członków



MAGDALENA KOZIEL

KSM daje mi możliwość czynienia dobra i rozwoju – mówi Aleksandra Banicka z Nowogrodu Bobrzańskiego, która tego dnia weszła w szeregi stowarzyszenia

KSM. Odpust i przyjęcie nowych członków świętowało 18 listopada w dniu bł. Karoliny Kózkówny, swojej patronki, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży naszej diecezji. Mszy św. przewodniczył bp Stefan Regmunt. – Chcemy prosić o wstawiennictwo błogosławioną Karolinę, aby to stowarzyszenie, które angażuje młode pokolenie, odnajdowało się w pracy na rzecz Kościoła – mówił w homilii. W szeregi stowarzyszenia przyjęto 22 nowych członków, m.in. z Nowogrodu Bobrzańskiego, Lubska, Bobowicka i Zielonej Góry. – Dziś uroczyste przyrzekli służyć Bogu i Ojczyźnie – mówi Łukasz Brodzik, prezes KSM. **mk**

40-lecie „Humanae vitae”

PARADYŻ. Z okazji rocznicy wydania encykliki Pawła VI, poświęconej zasadom moralnym w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego, 17 listopada w Wyższym Seminarium

Duchownym odbyło się kolokwium. Referaty wygłosili: ks. dr Dariusz Orłowski z Zielonej Góry, ks. prof. Paweł Bortkiewicz z Poznania i ks. prof. Jerzy Bajda z Warszawy. **mk**

Kim jest człowiek?

ZIELONA GÓRA. Ostatnie spotkanie z cyklu „Salon Myśli Edyty Stein” odbyło się 17 listopada. Tym razem z wykładem „Współczesny spór o to, kim jest człowiek” wystąpił ks. prof. Paweł Bortkiewicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Salonowy gość podkreślił, idąc za słowami Jana Pawła II, że spór o człowieka nie zakończył się wraz z upadkiem ideologii marksistowskiej, ale ciągle trwa i pod pewnymi względami nawet się nasilił, a formy degradacji osoby ludzkiej oraz wartości życia ludzkiego stały się bardziej subtelne, a tym samym bardziej niebezpieczne. – Chciałbym zwrócić uwagę na redukcję człowieka z podmiotu do kategorii przedmiotu. Jest rzeczą zdumiewającą, że dzieje się tak w wielu przypadkach właśnie we współczesności, w której tak chętnie operuje się słowami *godność* i *podmiotowość* – podkreślał ks.



KRZYSZTOF KRÓL

Ks. prof. Paweł Bortkiewicz

Bortkiewicz. Jednym z antidotów na tę redukcję w wielu sferach i dziedzinach życia naukowego, społecznego czy kulturowego jest chociażby myśl o człowieku Jana Pawła II. – Podchodził on do tajemnicy człowieka jako poeta, filozof, teolog czy wreszcie jako duszpasterz – mówił salonowy gość. **kk**

■ R E K L A M A ■

Salon Myśli Edyty Stein i „Gość Niedzielny”



zapraszają na spotkanie z **Franciszkiem Kucharczakiem** felietonistą „Gościa Niedzielnego”:

Teologia stosowana
- jak mówić, żeby **trafić**

1 grudnia 2008 r. (poniedziałek), godz. **19.30**
Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. Edyty Stein
Zielona Góra, ul. **Bułgarska 30**

Premiera i co dalej?

Fikcja, która może być życiem

Nigdy nie jest za późno na zmianę. Przesłanie musicalu „Zdądziesz” popłynęło ze sceny zielonogórskiego teatru.

W Teatrze Lubuskim 17 listopada odbyła się premiera musicalu „Zdądziesz”. Młodzi aktorzy tańcem i śpiewem opowiedzieli tłumnie przybyłym widzom o odrzuceniu, samotności, pochopnych sądach i ukrywaniu swojego prawdziwego ja. Były momenty dynamicznej akcji i sceny-symboli, w których widz mógł zmierzyć się z ideą spektaklu. Szesnastoosobowy zespół zebrał gorące brawa. – Bardzo mi się podobało. To bardzo aktualne i ważne przesłanie dla dzisiejszej młodzieży – mówiła po premierze gimnazjalistka Marta Napierała.

Aktorzy, głównie uczniowie Zespołu Szkół Katolickich im. św. Stanisława Kostki, uczestniczyli od marca w warsztatach teatralnych, a przez dziesięć tygodni przygotowywali się bezpośrednio do występu.

Musical współtworzyli reżyser i scenarzysta Mariusz Urbanek i choreografka Katarzyna Jopek, muzycy Piotr i Mikołaj Budniakowie oraz, na ostatnim etapie, Katarzyna Cudzych. – Jest szansa, że spektakl będzie pokazywany też w zielonogórskich gimnazjach i liceach – zapowiada Marek Budniak, dyrektor zielonogórskiego katolika. **Magdalena Kozieł**



Michalina Budniak w roli Michelle



Łukasz Żołubak, musicalowy Allan, i Piotr Wiśniewski w ostatniej napawającej nadzieją scenie musicalu

■ R E K L A M A ■

Diecezjalna Caritas zrealizowała projekt Internetowy System Zarządzania Organizacją – ISZO 2008

Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej system ISZO 2008 wdrażała od lutego do końca listopada. Projekt przeznaczony był dla członków i wolontariuszy Parafialnych Zespołów Caritas oraz placówek prowadzonych przez Caritas. System ISZO 2008 pozwala na zarządzanie organizacją na poziomie centrali Caritas diecezjalnej oraz na wykorzystanie go w jednostkach lokalnych (PZC) i placówkach (świetlice dla dzieci, kluby seniora, magazyny itp.). System ma służyć usprawnieniu pracy, wzajemnej

komunikacji, stanowić źródło danych na temat potrzeb społeczności lokalnych oraz służyć promowaniu działań na ich rzecz.

W ramach projektu przeprowadzono 11 szkoleń dla 196 uczestników, którzy są będą użytkownikami systemu ISZO 2008. Widoczną dla wszystkich częścią systemu są strony internetowe Caritas diecezjalnej oraz poszczególnych PZC, które wykorzystują część danych zawartych w systemie – www.caritas.zgora.pl.

Projekt był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Środki Przejściowe PL2005/017-488.01.01.01.

Niniejszy tekst opublikowano dzięki pomocy finansowej Unii Europejskiej. Za jego treść odpowiada Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Poglądy w nim wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

zapowiedzi

Wykład w KIK

Klub Inteligencji Katolickiej w Zielonej Górze zaprasza **z grudnia** na wykład ks. dr. Andrzeja Oczachowskiego z cyklu „Listy św. Pawła”. Początek o godz. 19.00 w salce parafialnej w parafii pw. Ducha Świętego.

Duchowa adopcja

Sanktuarium Królowej Pokoju w Otyniu zaprasza **6 grudnia** na pielgrzymkę Dzieła Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Punktem kulminacyjnym będzie Msza św., która o godz. 11.00 odprawi bp Stefan Regmunt.

Dla fotografów

Kurs liturgiczny dla operatorów kamer i fotografów odbędzie się **6 i 13 grudnia** (dwa spotkania) w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym im. E. Stein w Zielonej Górze (godz. 9.30 – 16.00). Zgłoszenia i informacje: sekretariat Instytutu (tel. 068-458-2570, e-mail: ift@teologia.edu.pl)

Dla osieroconych rodziców

Duszpasterstwo Rodzin zaprasza **13 grudnia** na dzień skupienia dla małżeństw, które doświadczyły utraty dziecka przed narodzeniem. Początek: godz. 9.00 w parafii pw. Miłosierdzia Bożego, os. Kaszubskie 7 w Zielonej Górze. Kontakt i zapisy: tel. (068) 451 23 51 (pn.–pt. w godz. 10.00–14.00).

Konkurs kołed i pastorałek

Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy parafii pw. św. Alberta Chmielowskiego w Zielonej Górze zaprasza do uczestnictwa w III Diecezjalnym Festiwalu Kołed i Pastorałek, który odbędzie się **28 i 29 grudnia**. Informacje: 605 045 269.

Znajdź pracę

Kolportaż prasy katolickiej. Stała praca dodatkowa. Wyślij CV: piotrchwalisz@gmail.com. Informacje: Piotr Chwalisz, tel.: 603 883 759

Otoczmy troską życie, cz. I

Cały czas zachwyca

Wiadomość o ciąży, obraz dziecka na ekranie lekarskiego monitora czy poczucie jego ruchów to **niezapomniane chwile rodziców czekających na pierwszego potomka.**

W styczniu na świat ma przyjść Filip – dziecko Katarzyny i Pawła Janusów z Zielonej Góry. Na razie ośmiomiesięczny maluch mieszka w brzuchu swojej mamy, a jego rodzice przygotowują się do przyjęcia na świat nowego członka rodziny. – Przy pierwszym dziecku to dla każdego rodzica wielka niewiadoma i wiele pytań: jak przebiegnie poród, jak poradzi mi sobie z opieką nad dzieckiem, czy będziemy dobrymi rodzicami i czy dobrze wychowamy nasze dziecko – mówi Kasia.

Ruszyło ręką

O ciąży dowiedzieli się wiosną. – Dookoła wszystko kwitło i żona mi zaczęła coraz bardziej kwitnąć – mówi z uśmiechem Paweł. Bardzo dobrze pamięta swą pierwszą wizytę z żoną u ginekologa. – To coś niesamowitego. Widok dzidziusia na ekranie monitora to ogromna radość, jakiej nie ma nawet po strzeleniu bramki przez polską reprezentację – śmieje się Paweł. – Ja miałam podwójną radość, bo widziałam dziecko na monitorze,



Dr Piotr Gratkowski: – Byłem przy każdym porodzie swojej żony, a jeden nawet prowadziłem. To była radość pomieszana z odpowiedzialnością

NA DOŁE: – Nie sądziłem, że kiedyś to powiem, ale już nie mogę się doczekać, kiedy zmienię pierwszą pieluchę swojemu synowi – mówi Paweł Janus. Na zdjęciu z żoną Kasią

a obok Pawła, u którego ujrzałam pierwszy raz w życiu taką radość na twarzy. Przeżywał niesamowicie: „Widziałaś? Widziałaś? Ruszyło ręką!” – opowiada Kasia.

Każdy kolejny tydzień ciąży to nowe i wyjątkowe doświadczenia. – Teraz, jak czasem usiądę, to mały skacze na wszystkie strony po całym brzuchu – mówi młoda mama. – Rozwija się we mnie drugi człowiek. To cud i nie da się tego inaczej określić – dodaje. Choć ich pociecha urodzi się w styczniu, już jest traktowana jako pełnoprawny członek rodziny. Rodzice nie wyobrażają sobie, aby mogli podchodzić do tego inaczej.

– Wiem, że są różne trudne sytuacje w życiu kobiety, ale nie wyobrażam sobie, że mogłabym zabić swoje nienarodzone dziecko – mówi z przekonaniem Kasia. – Z tego, co wiem, to cieszyć

mężczyźni zachęcają swoje żony do usunięcia ciąży, ale każdy facet, który kocha swoją żonę i poważnie traktuje te relacje, nie podejmie takiej decyzji – dodaje Paweł.

Piękny widok

Na co dzień z rodzicami ociekającymi potomstwem styka się specjalista ginekolog-położnik dr Piotr Gratkowski. Lekarz z Wojewódzkiego Szpitala w Gorzowie Wlkp. przyznaje, że

w ludziach rośnie świadomość, iż płód od momentu poczęcia to żywy człowiek. – Już dawno nie miałem sytuacji, aby matka czy oboje rodzic smucili się z powodu ciąży – mówi lekarz i ojciec trójki dzieci. Zdaniem ginekologa, pojawiają się nowe zagrożenia. – Kobieta, u której dziecka badania prenatalne wykażą nieuleczalne upośledzenie lub chorobę, według polskiego prawa, może zakończy ciążę – wyjaśnia.

– Tak się dzieje chociażby w przypadku wykrycia zespołu Turnera. Znam jednak osobę mającą taką chorobę, która skończyła studia medyczne i jest dobrym lekarzem. Więc jest coś nie tak z naszym prawem, które zamiast opiekować się dzieckiem, niesie mu śmierć – dodaje. Zdaniem lekarza na wielki szacunek zasługują te kobiety, które, wiedząc o chorobie dziecka, decydują się na jego urodzenie. – Każdy przecież ma prawo żyć tak długo, jak mu jest dane. Dziecko w łonie matki, jak i osoba starsza, nieuleczalnie chora – dodaje.

Nawet po 20 latach pracy, jak zapewnia dr Gratkowski, życie cały czas zachwyca. – Trudno być obojętnym, gdy widzi się matkę patrzącą i mówiącą z niezwykłą czułością i zachwytem do swojego nowo narodzonego dziecka. To bardzo piękny widok, który budzi z rutyny – zapewnia lekarz.

Krzysztof Król



komentarz

KRZYSZTOF KRÓL

Radość narodzin

Kiedy usłyszałem w lipcu od żony, że jest w ciąży, byłem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie. Teraz z nadzieją czekamy na narodziny naszego dziecka i pewnie to będzie kolejny najszczęśliwszy moment. Ale zapamiętam jeszcze jeden. Nigdy nie sądziłem, że odwiedzę gabinet ginekologiczny. Tak się stało i nie żałuję, bo na ekranie monitora zobaczyłem nasze dziecko i usłyszałem bicie jego serca. To niesamowity moment, którego nie sposób opisać. Podobne uczucia szczęścia towarzyszą niejednemu rodzicowi. Szkoda, że nie mogę napisać „każdemu”.

Od poczęcia

„Otoczmy troską życie” – to hasło tego roku duszpasterskiego i liturgicznego. W Adwencie na jego początku proponujemy cykl poświęcony życiu dziecka.



Miedzią i solą



BARBÓRKA. Górnicze „Szczęść Boże” brzmi nie tylko na Górnym Śląsku. Z bp. Pawłem Sochą odwiedzamy dziś podziemny świat kopalni Polkowice-Sieroszowice. Świat ludzi stąd.

tekst i zdjęcia

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

tgierasimczyk@goscnieдельникny.pl

Wszatni zakładamy górniczy strój. To nie tylko gumowce, kask i odblaskowa kamizelka. Jeszcze zestaw ucieczkowy na ramię, lampa pobrana w lampowni z akumulatorem wiszącym u pasa i identyfikator w kieszeni koszuli. Teraz można zjeżdżać w dół. Szczęść Boże.

Nie wszystko miedź

W towarzystwie inżynierów górnicza winda zwozi nas kilometr pod ziemię. Na dno szybu SW-1 im. Jana Wyżykowskiego. Ów geolog w 1957 roku odkrył w tej okolicy złoża miedzi, jedne z największych na ziemi. To była sensacja i impuls zmian w całym regionie. Polkowice-Sieroszowice

są dziś oddziałem koncernu KGHM Polska Miedź SA, który wydobywa nie tylko miedź, ale także srebro, złoto i inne metale szlachetne oraz sól kamienną, której pokłady zalegają nad miedzioną rudą. Nad i pod ziemią w całym przedsiębiorstwie pracuje kilkanaście tysięcy ludzi.

Do wnętrza ziemi

Nie każdy ma okazję na własnej skórze poczuć atmosferę kopalni, jej temperaturę, wilgoć i zapach. Spoza górniczej załogi mało kto słyszy podziemne hałasy czy przeciska się w korytarzach wyrobisk. Ale już kilkadziesiąt minut pod ziemią pozwala przybyszom odrobinę lepiej zrozumieć pracę górnika. Mimo nowoczesnych technologii i zabezpieczeń pozostaje ona twarda i ryzykowna. Oby zatem dawała satysfakcję. Nie tylko w dzień św. Barbary. ■

Wyrobisko miedzi jest niskie, wilgotne i duszne. Od lewej: dyrektor Jarosław Kuźniar, bp Paweł Socha i organizator wyprawy ks. Stanisław Czerwiński, proboszcz z Jakubowa



Wywrotkę do solnego wyrobiska zwieziono w częściach i tu zmontowano. Tak było też ze 120-tonowym kombajnem solnym



W złożu miedzi ten sprzęt wierce otwory na materiał wybuchowy. Potem ładowarki transportują urobek na taśmociąg, a ten wywozi go do dalszej obróbki



Nie wszystkie maszyny mają klimatyzację. Operator kotwiarki zabezpieczającej strop pracuje w wyjątkowo trudnych warunkach



W tej kopalni złoża miedzi są cienkie. To wymaga specjalnych maszyn o wysokości 1,4 m. Na zdjęciu: W ładowarce siedzi się bokiem do kierunku jazdy



To stare wyrobisko ma 15 metrów wysokości. Właściwości soli sprawiają, że strop nie wymaga zabezpieczeń



Kopalniane korytarze najłatwiej przejechać samochodem terenowym

PANORAMA PARAFII pw. św. Antoniego w Kamieniu Wielkim

Za rok złote gody

– Lubię duszpasterstwo. Nie chciałbym nigdy siedzieć za biurkiem.

Mnie interesuje żywy człowiek – mówi ks. Henryk Patyna. Jest tu proboszczem od 33 lat.

Niewielka miejscowość oddalona o kilkanaście kilometrów od Witnicy to siedziba parafii, o której pierwsza wzmianka pochodzi z 1295 roku. Powojenny rozdział jej historii pisany jest od 1959 roku.

Maryja i Faustyna

Siedemnaście lat temu w parafii miała miejsce peregrynacja cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Od tamtego czasu co roku obchodzona jest rocznica tej peregrynacji. – Pomysł corocznego wspomnienia tego wydarzenia wziął się stąd, że nie lubię jednorazowych akcji, ale takie, które pogłębiają wiarę i wpływają na moralność człowieka – wyjaśnia proboszcz. Później w 1996 roku w diecezji była peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej. Odbyła się jednak tylko w większych miejscowościach. Na prośbę proboszcza w drodze z Kostrzyna do Witnicy figura Maryi zatrzymała się na 15 minut w Kamieniu Małym. Do dziś pozostał ślad tamtego wydarzenia.

Powstała grotta z figurą Matki Bożej Fatimskiej. Nad parafią oprócz św. Antoniego czuwa także św. Faustyna Kowalska. Jej relikwie trafiły tu dzień po śmierci Jana Pawła II. Od tego czasu w każdy piątek wierni odmawiają Koronkę do Bożego Miłosierdzia, po której następuje ucałowanie



W przyszłym roku parafia będzie obchodzić 50-lecie.

Na zdjęciu: (od lewej) Ks. Henryk Patyna, Franciszek i Stanisława Koropcukowie, Henryka Hładka i Zofia Sierakowska

NA DOLE: Relikwie św. siostry Faustyny

relikwii. – Ta święta dużo nam pomaga. Marzą mi się w parafii jeszcze relikwie św. ojca Pio – mówi ks. Henryk.

Coś zostanie

Od czterech lat istnieje tu Parafialny Zespół Caritas, który przekazuje żywność otrzymywaną od Caritas diecezjalnej, ale także przed świętami przeprowadza zbiórki w okolicznych sklepach. – Stale pomagamy wielodzietnym rodzinom, samotnym matkom i osobom z niską emeryturą – wyjaśnia Henryka Hładka z PZC. W parafii działa również Parafialna Rada Duszpastersko-Ekonomiczna. Jej członkowie dbają m.in. o parafialne świątynie.

– W tym roku odbył się festyn parafialny, z którego

dochód przeznaczylimy na remont kościoła, a przed Adwentem będzie zabawa andrzejkowa – zapowiadała na początku listopada Stanisława Koropcuk z Mościc, która wraz z mężem Franciszkiem działa także w PZC. Ich aktywność to przykład dla młodych. – Bo jak starsi „usiądą”, to młodzi powiedzą, że i oni nic nie będą robić. Czy nas posłuchają, czy nie, to się okaże, ale na pewno coś zostanie – mówi pani Stanisława.

Krzysztof Król

Zapraszamy na Msze św. niedzielne

Kamień Wielki	8.30, 13.00
Kamień Mały	11.30
Mościce	10.00



Zdaniem proboszcza



– Przez trzydzieści trzy lata dużo się tu zmieniło. Obecnie parafia liczy 1200 mieszkańców.

Kiedy ją objąłem, było ich 1600, ale wielu mieszkańców już umarło lub wyjechało do pracy za granicę. Czasem wyjeżdżają całe rodziny, a czasem pojedynczy małżonkowie. Smucą mnie zjawiska obecne dziś prawie w każdej parafii, jak niska frekwencja na niedzielnej Mszy św. czy zeświecczenie ludzi, a raduje każda najmniejsza rzecz, która się udaje. Nowe czasy stawiają nowe wyzwania, jak chociażby dotarcie do młodych. Oni nie są gorsi, ale trudniejsi. Mam jeszcze kilka godzin katechyzacji w technikum rolniczym i frekwencja na zajęciach jest stu procentowa, lecz poglądy różne. Dlatego trzeba słuchać uczniów i z nimi rozmawiać. Choć nie jest łatwo, to lubię te spotkania i wierzę, że coś w młodych zostanie. Oczywiście wyzwaniem jest także utrzymanie trzech zabytkowych kościołów w Kamieniu Wielkim i Małym oraz w Mościcach. Wiele udało się zrobić. Oczywiście nie byłoby to możliwe bez parafian. Pomogła także lokalna władza.

Ks. Henryk Patyna

Urodził się w Skórcie k. Piły w 1935 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1963 roku w Białogardzie. Był wikariuszem w Dobięgniewie, Szczecinie, Wschowie i Ślawie. Od 1975 roku jest proboszczem w Kamieniu Wielkim.